

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

mer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni państwowych. Numer pogotulowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie: 24 numery	po półroczu: 12 numerów	kwartalnie: 6 numerów	miesięcznie: 2 numery
w Krakowie	32	16	8	4
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32	16	8	4
z dwurazową	36	18	9	4
w państwie niemieckim	36	18	9	4
w innych państwach	40	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) umieszcza się nadsyłając wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Reklamsów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halery: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kiłińskiego 2 i w BIURZE PŁONNA ulica Karła Ludwika 2.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOVA REFORMA

## NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; NIEJSCOWA: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Ryńku. — Agencja L. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel S. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiern, ul. Karłowicza 10.

ZAMIEJSCOWA PRENUMERATA I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płoh, ul. Karła Ludwika 11. — S. Sokolowski, Paraz Hausmann 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIE A. Amster. — W WIEDNI: Hermann Goldschmidt (sprzedaje pojedynczych numerów), Wolzette 6. — M. Duker Nachd., Hasenstein &amp; Vogler (także w Wiedniu, Frankfurtu, w Berlinie, Lipsku, Bielefeldzie i Wrocławiu) — A. Oppelt. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wolff), — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Beaumanoir 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za ogólną od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i p.) przysyłają się za cenę 2 R. od 100 egz. dla zamówień powyżej 100 egz. dla mniejszych prenumeratów.

### Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Selamlık. — Okręt wojenny pod Yildizem. — Pościgi za Izzetem paszą. — Wizyta Edwarda VII w Berlinie. — Francja a Wilhelm II. — Pogłoska o abdykacji ks. Czarnogórskiego. — Możliwość wybuchu strajku kolejowego w Ameryce.

### Z Turcji.

(Telegr. „N. Reformy“).

#### Selamlık.

Konstantynopol. Wczoraj odbył się Selamlık przy ogromnym natoku ludności w Ildizie. Liczbę uczestników oceniają na kilka tysięcy. Tuż przed zjawieniem się sultana, część publiczności wydstała się na balustradę i terasę kiosku dyplomatów i wmaszła się między dyplomatów. Przy przyjeździe i powrocie sultana odezwały się liczne oklaski, za co sultan dziękował. Cały korpus dyplomatyczny jakoteż wybił obokrajowcy z paniami brali udział w ceremonii. Oficerowie i żołnierze, którzy wyruszyli na selamlık, odznaczni przepaskami białoczerwonymi byli oklaskiwani.

Po selamliku przyjął sultan korporatywnie cały gabinet, a następnie ciało dyplomatyczne. Sulta, po którego prawicy stał wielki wezyr Kiamil pasza, a po lewicy minister spraw zagranicznych Tewfik pasza, odczytał w tureckim języku oświadczenie, że przywrócił konstytucję i daje swoje słowo panującego, iż przestrzeże ją i jej bieżące, oraz że zamierza nadal postępować według zasad konstytucji. Tewfik pasza przetłumaczył to oświadczenie na język francuski.

Następnie włoski ambasador markiz Imperiali jako prowizoryczny „doyen“, oświadczył, że powtarza złożone już zeszłego piątku życzenia ciała dyplomatycznego i raz jeszcze daje wyraz radości z powodu tego wydarzenia, które radością przejęło świat cały, iż na przyszłość Turcja będzie miała odpowiedzialnych ministrów. Ambasador zakończył życzeniami dla sultana i szlachetnego narodu tureckiego.

Następnie sultan każdemu dyplomacie podał rękę i wyraził radość, że widzi ciało dyplomatyczne zebrane w komplecie.

#### Nowy gabinet.

Konstantynopol. Wielki wezyr wystosował do władz w wilełach okólnik, w którym podaje do wiadomości swoje zamianowanie z dodatkiem, że gwarancja przeprowadzenia konstytucji i zwolania parlamentu jest nowym dowodem, iż jest wolą sultana, by wszystkim jego poddanym dobrze się działo. Okólnik wzywa władze do ścisłego przestrzegania konstytucji.

Konstantynopol. Cała prasa wita z zadowoleniem utworzenie się nowego gabinetu, podkreśla specjalnie, że błąd, popełniony przez Saidę paszę w § 10 ostatecznego reskryptu sultana, zostały naprawione, a mianowicie postanowienie, że wielki wezyr zgodnie z postanowieniami konstytucji ma prawo także i ministra wojny i ministra marynarki sam wybierać. — Dziennik „Tanin“ daje wyraz nadziei, że nowy gabinet wnet ogłosi swój program i stwierdza, że od 14 dni właściwie nie było ani rządu, ani Porty.

#### Sytuacja.

Konstantynopol. Jak niepewną była sytuacja w ostatnich dniach, jak się zastrzeżała, względnie jakie panowały obawy co do utrzymania bezpieczeństwa, wynika już z tego, że jubilerzy i inni kupcy, jakoteż osoby prywatne deponowali kosztowności w banku. Wczoraj członkowie młodotureckiego komitetu wszędzie składali wizyty uspokajając ludność, co też odniosło skutek.

Charakterystycznym jest, że członkowie komitetu towarzyszą patrolom policyjnym i wojskowym. Niebawem oznaka zmienionego położenia jest, że stojący na wyższych urzędach ludzie, jakoteż byli wysocy funkcjonariusze państwa, których wolność ruchów była dotąd całkiem sparalizowana tak, że nawet najmniejsze przejażdżki albo też spacer ich zależne były od irade sultana, obecnie korzystają z zupełnej wolności i nawet piechotą spacerują.

Wolność cesarskich książąt zdaje się być harmonowa jeszcze przez szefa dynastii. Książęta przecież otrzymują odwiedziny, co pierw było rzeczą niemożliwą. Nawet członkowie komitetu złożyli im wizyty.

Konstantynopol. Zewnętrzny obraz miasta jest spokojny. Wogóle sytuacja poprawia się.

#### Aresztowania.

Konstantynopol. Wszystkich aresztowanych dygnitarzy przewieziono do więzienia w ministerstwie wojny, gdzie pozostaną aż do otwarcia parlamentu.

Konstantynopol. Jak słyhać, aresztowania ministrów nastąpiły z tego powodu, aby ich zabezpieczyć przed zawziętością tłumu.

Konstantynopol. Jak tureckie dzienniki donoszą, Muteszaryf w miejscowości Kocane jest sądownie ścigany, ponieważ nie proklamował konstytucji. Wali z miejscowości Erzeru, Hedza, Trapezunt, Bejrut i Adana, zostali usunięci ze swych stanowisk; także i inni wali, jakoteż szereg innych funkcjonariuszy, będą usunięci.

Jak donoszą dzienniki, ambasador w Paryżu Munir pasza został również usunięty, a 13 urzędników pałacowych otrzymało areszt domowy. Dom Rizza paszy jest strzeżony przez

policyę. Uwięzieni dygnitarze zostali pomieszczeni w ministerstwie wojny.

W niektórych kołach oświadczają, że uwięzienia te, jeżeli nastąpiły bez sądowego nakazu, oznaczają naruszenie konstytucji.

#### Izzet pasza.

Paryż. „Petit Parisien“ donosi że Izzet pasza przybył do Marsylii i natychmiast odjechał do Paryża.

Konstantynopol. 15 Młodoturków wyruszyło na okęcie egipskim w pościg za Izzetem paszą, aby go żywym lub martwym przynieść napowrót do Konstantynopola.

#### Kontrola młodoturecka.

Salonika. Tutejszy komitet młodoturecki przeprowadza cenzurę wszystkich depesz, pochodzących od władz cywilnych i wojskowych.

Konstantynopol. Komitet młodoturecki przeprowadził rewizję w mieszkaniu adjutanta b. ministra marynarki Rami paszy, jako współwinnego w defraudacjach ministra. Adjutant ten zbiegł poprzedniej nocy.

#### Okręt wojenny pod Yildizem.

Berlin. „Berl. Tgbl.“ donosi z Konstantynopola, że komitet młodoturecki, w którego rękach znajduje się jeden okręt wojenny, zamierza ustawić ten okręt w pobliżu Yildiz, tak, aby pałac sultana znajdował się w obrębie ognia działowego.

#### Przysięga wojsk.

Konstantynopol. Tekst przysięgi wojsk, składanej faktycznie oficerom młodotureckiego komitetu, jest następujący:

W imię Boga przysięgam bronić do ostatniej kropli krwi konstytucji, nadanej przez ukochanego padyszacha, pomagać komitetowi w obronie ojczyzny i wolności przed nieczestnymi zapałkami i być wiernym padyszachowi, dopóki będzie przestrzegał konstytucji.

#### Odrzucenie awansu przez korpus III.

Konstantynopol. — Jak donoszą ze Skopje, wszyscy oficerowie III korpusu, stacyonowani w wilełach: salonickim, skopljskim i monastyrskim, mieli być awansowani o jeden stopień, a Enver bej rozporządzeniem sultanskim miał zostać mianowany generałem brygady. Zarówno Enver bej, jak i wszyscy oficerowie nie przyjęli awansu.

#### Uczenie Envera i Niasiego.

Konstantynopol. Dziennik „Tanin“ wystąpił z propozycją, aby zamiast ofiarowania szabel honorowych dla majorów Envera beja i Niasiego beja zebrać fundusze na wybudowanie dwóch królowisk i nazwać je królowiskami imionami obu majorów. Propozycja ta została przyjęta z entuzjazmem.

Konstantynopol. Ze Smyrny donoszą, że z okazji przybycia tam majora Enver beja, Turcy i Grecy urządzili uroczyste pochody z pochodniami. Domy i port przybrano w chorągwie. Gdy jeden okręt bułgarski nie wywiesił flagi, ludność chciała go zatopić.

#### Bandy w Macedonii.

Konstantynopol. Według konsularnych informacji z Saloniki, dotychczas złożyło broń 50 band bułgarskich, 18 greckich, 4 serbskie i 3 włoskie.

Ateń. Ag. telegr. ateńska donosi z Serres, że przybył tam dowódca bandy macedońskiej Aleksander z 22 członkami bandy i złożył broń. Około 30 000 osób zgłosiło mu entuzjastyczną owację.

Konstantynopol. Ze Skopje donoszą depesze konsularne, że banda serbska, złożona z 22 ludzi, napadła na dwie wsi w okręgu Palanka i ostrzeliwała je, a w odwrocie zaatakowała dwie wsi w okręgu Kumanowo. Przypuszczają, że banda ta, działając samodzielnie, nie wie o postanowieniu innych band.

#### Losy reform w Macedonii.

Berlin. Rząd angielski doniósł rządowi niemieckiemu, że zamierza czekać dalszego rozwoju wypadków w Macedonii i dlatego na razie formalnie cofa z porządku dziennego swoją propozycję utworzenia kolumny lotnej. Anglia zawiadomiła o tem wszystkie mocarstwa.

Podobnego oświadczenia oczekują tu niabawem ze strony Rosji.

#### Nowy ambasador angielski.

Konstantynopol. Nowy ambasador angielski, G. A. Lowther, przyjęty był przez sultana na audyencji i przedłożył pismo uwierzytelniające.

Konstantynopol. Gdy ambasador angielski przejeżdżał do Porty, ludność urządziła mu owację.

#### Pożyczka turecka?

Konstantynopol. Obiega pogłoska, że między Turcją a Francją toczą się układy co do nowej pożyczki tureckiej.

Konstantynopol. Obecność francuskiego ministra skarbu daje powód pogłosce, jakoby przybył on po to, aby przed rzekomo nastąpić mającą operację finansową wybadac finanse tureckie. Pogłoski te zostały zdementowane ze strony francuskiej.

Konstantynopol. Urzędowe obwieszczenie w tureckich dziennikach podaje do wiadomości,

że cesarscy książęta i synowie sultana zostali posunięci o jeden stopień wojskowy.

Konstantynopol. Tu i na prowincji zaczęto wystawiać patryotyczne sztuki sceniczne, które dotychczas były zakazane.

Konstantynopol. Ministerstwo policyi ogłasza uwiadomienie, polecające przestrzeganie przepisów konstytucji i niemieszanie się w sprawy policyi, gdyż to sprzeciwia się życzeniu komitetu.

### Zjazdy.

(Telegr. „N. Reformy“).

#### Edward VII w Berlinie?

London. „Daily Express“ potwierdza wiadomość, że król Edward VII zamierza w przyszłym miesiącu złożyć wizytę cesarzowi niemieckiemu. Para królewska angielska ma przybyć do Berlina.

London. Pismo „Truth“ donosi, że oznaczono już termin podróży angielskiej pary królewskiej do Berlina. Król Edward i królowa zabawić mają 4 dni na dworze niemieckim.

#### Car we Francji?

Paryż. „Depeche du Toulouse“ dowiadyuje się z otoczenia Pichona, że car pragnie wkrótce znowu przybyć do Francji, ale nie odwiedzi Paryża.

#### Wilhelm II i Fallieres.

London. Kopenhaski korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że cesarz Wilhelm pragnął spotkać się nieoficjalnie na morzu Bałtykiem z Fallierem podczas jego powrotu z Rewlu, ale rząd francuski ze względu na opinię publiczną kraju dał odpowiedź odmowną.

#### Echa zjazdu w Rewlu.

Paryż. Jak się dowiaduje „Depeche du Toulouse“, w Rewlu złożono ścisłe oświadczenia w sprawie przyszłej polityki francuskiej w Maroku, co w rządowych kołach niemieckich wywołało wielkie zainteresowanie. Pismo to sądzi, że w Rewlu omawiano także kwestję „bliskiego wschodu“.

#### Podróż Tiltoniego.

Karlsbad. Jak tutaj słyhać, włoski minister spraw zagranicznych Tiltoni w swojej podróży samochodowej do Austrii przybędzie także do Karlsbadu i Marienbadu, gdzie spotka się z Izwołskim i Clemenceau, oraz królem angielskim Edwardem VII.

Bukareszt. Jak słyhać prezydent ministrów Sturdza powracając z Karlsbadu w drugiej połowie b. m., zatrzyma się w Wiedniu, celem spotkania się tam z królem Karolem rumuńskim.

Paryż. Minister skarbu Caillaux udaje się z Konstantynopola, gdzie obecnie bawi jako gość francuskiego ambasadora, do Rumunii a stamtąd na kilkudniowy pobyt do Austro-Węgier.

### Katastrofa balonu hr. Zeppelina.

(Telegr. „Nowej Reformy“)

Echterdingen. Hr. Zeppelin interwiewowany o przyczynę katastrofy, wyraził się, że balon umocowano u ziemi zbyt słabo i nie liczone się z różnicami ewentualnościami. Ta lekkomyślność stała się powodem katastrofy.

Echterdingen. Inżynierzy, zajęci przy balonie hr. Zeppelina po jego wyładowaniu, podają, że naprawa, którą przeprowadzono po wyładowaniu, tak bardzo zajęła umysły wszystkich, iż nikt nie zauważył zbliżania się burzy. Eksplozja nastąpiła bez jakiegś widocznego przyczyny, wobec czego można przypuszczać zapalenie elektryczne. Ogień nie zajął benzyny, lecz odrazu przeniosł się na gaz, wywołując wybuch.

#### Odbudowa balonu.

Friedrichshafen. Na konferencji zastępcy urzędu spraw zagranicznych Liewalda z hr. Zeppelinem postanowiono, że hr. Zeppelin przystąpi nanowo do budowy swego balonu na koszt państwa i że prace prowadzone będą w możliwie szybkim tempie.

### TELEGRAMY

z dnia 8 sierpnia.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerialne w sprawie utworzenia kursów naukowych dla wykształcenia organów policyi zdrowotnej i środków spożywczych, oraz w sprawie wykazania uzdolnienia łachowego ustanowionych przez ciała autonomiczne, osobnych zaprzysiężonych organów dla wykonywania policyi zdrowia i środków spożywczych.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala, polecające zagranicznym reprezentantom dawanie odpowiedzi w języku węgierskim na prywatne i urzędowe węgierskie pisma. W ten sposób bar. Aehrenthal spełnił przyrzeczenie, dane w węgierskiej delegacji.

#### Propaganda antywojskowa.

Praga. Przeciw agitatorowi narodowo-socjalistycznemu Hatańcie i kilku jeszcze osobom wy-

toczono śledztwo karne za propagandę antywojskową na publicznym zgromadzeniu.

#### Abdykacja ks. Czarnogórskiego?

Belgrad. Dziennik „Politika“ donosi z Cetynii rzekomo z pewnego źródła, że ks. Mikołaj Czarnogórski zamierza w jesieni abdykować na rzecz następcy tronu księcia Danila. Przed abdykacją ks. Mikołaj zamierza ułaskawić wszystkich skazanych w procesie o zamach cetynski, w liczbie około 50.

#### Włoski wojenny statek powietrzny.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi, że włoski wojenny statek powietrzny jest już gotowy i w jesieni rozpocznie ćwiczenia. Statek ten jest znacznie większy, niż balon hr. Zeppelina i ma chyżość 70 km. na godzinę.

#### Strajki we Francji.

Paryż. Z powodu strajku robotników elektryczni, miasto od g. 8 do 10 wiecz. pozbawione było oświetlenia elektrycznego. W teatrach przedstawienia nie mogły się odbyć.

#### Rozdział Sachalinu.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Między Rosją a Japonią nastąpiło podpisanie i wymiana aktu dotyczącego rozgraniczenia posiadłości rosyjskich i japońskich na Sachalinie, zgodnie z art. II. uzupełniającym traktatu w Portsmouth. Rozgraniczenia tego dokonała specjalna komisja mieszana, która oznaczyła linię demarkacyjną przez ustawienie stałych znaków granicznych.

#### Strajk kolejowy w Ameryce.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że w Ameryce zanosi się na bezrobocie wszystkich maszynistów i majstrów kolei kanadyjskiej i oceanu Spokojnego. Obawiają się poważnych przerw w prawidłowym ruchu na tych kolejach.

### Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 8 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Cyryl i Emiliana b. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 21, zachód o godz. 7 min. 11; długość dnia godzin 14 min. 50.

Teatr miejski w Krakowie: „Trubadur“.

Teatr ludowy: „Meir Ezofowicz“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Stowarzyszenie budowniczych odbyło wczoraj po południu walne zebranie swych członków. Przewodniczył wiceprezes Stowarzyszenia p. R. Hania, sekretarzem p. Walz. Przewodniczący złożył sprawozdanie z czynności komitetu, wybranego specjalnie dla złożenia projektu statutu dla funduszu zapomogowego. Celem tego funduszu jest wspieranie podupadłych członków Stowarzyszenia budowniczych w Krakowie, oraz niezapłaconych wód i sierot po zmarłych członkach tego Stowarzyszenia.

Na fundusz składać się mają: wkładki członków w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysowej [podjętej budowy, z dobrowolnych opłat od właścicieli budowy, z opłat od dostawców budowlanych, z darów i zapisów i t. d. Z funduszu zapomogowego będą korzystać zarówno podupadli członkowie towarzystwa, jakoteż wdowy i sieroty po zmarłych członkach.

Po dłuższej dyskusji nad tem sprawozdaniem, projekt statutu funduszu przyjęt bez zmian, po czym przewodniczący zamknął zebranie.

Stypendya na podróże naukowe. Z Wiednia telefonują: Minister wyznał i oświadczył, że na podróż letnią 1908/9 stypendya na podróże naukowe do Włoch i Grecji Stanisławowi Hommema z V gimnazjum we Lwowie i dr. Bennowi Janowskiemu z VI gimnazjum we Lwowie.

Galicyjski klub automobilistów, utworzony przy kraj. Związku turystycznym, urzędują — jak to już donosiliśmy — w połowie b. m. pierwszą u nas w tym rodzaju, bardzo interesującą czterodniową zbiórką wycieczki samochodami po Galicji. W wycieczkę wezmą udział prócz Polaków także członkowie samochodowych klubów wiedeńskiego i pieszteńskiego. Dotąd zapowiedziano udział 22 wozów, ale ciągle jeszcze nadechodzą nowe zgłoszenia. Między innymi zapowiedzieli swój udział: redaktor „Kuryera warszawskiego“ Stefan Löwenthal, wiceprezes węgierskiego klubu automobilowego Józef Bardyl i w. i.

Miejscem zbornym jest Lwów, gdzie uczestnicy zbiórki się 13 b. m. wieczorem w salach hotelu Georgea. Dnia 14 b. m., o 6 rano, nastąpi wyjazd przez Dubicze, Bachórz i Dnów do Rymanowa, gdzie na część gości wieczorem odbędzie się reunion. Następnego dnia wyjazd z Rymanowa o 6 rano przez Krosno, Jasto, Biecz, Gorlice, Grybów, Nowy i Stary Sącz, Ryto, Bela do Szmeksu i tu wieczorem odbędzie się uroczyste przyjęcie, poczem 16 b. m. o 7 rano udadzą się uczestnicy w dalszą drogę przez Jaworzynę i Morskie Oko do Zakopanego; wycieczkę zakończy 17 b. m. wycieczka samochodowa między Zakopanem i Krakowem; start w Zakopanem o 12 w południe z pensjonatem „Klemonsówka“, a meta w Krakowie Pałac Spiski. Galicyjski klub zakończy wycieczkę wieczorem tego dnia pożegnaniem przyjęciem gości.

Dla użytku uczestników wycieczki urządził galicyjski klub stacje benzynowe w Rymanowie, Szm-

ksie, Zakopanem i Krakowie, gdzie przygotowano około 6000 kg. benzyny.

Pruskie szpiegostwo balonami. „Kurier Warszawski“ donosi: W ubiegłą sobotę o godz. 7 wieczorem na grunty, należących do obywateli m. Piotrkowa, spadł balon z trzema aeronautami. Jednego z nich, podającego się za lekarza, władze miejscowe podejrzewają, iż jest to oficer pruski oddziału aeronautycznego. Podejrzanie to nasunął miniaturowy aparat fotograficzny, odebrany od „lekarza“, który wartość tegoż ocenił na 1000 marek. On „lekarz“ uparczywie twierdził, że tej „maszynki“ używano do sterowania, oraz że rzeczona wyprawa ma cele naukowe. Pomimo to gości pruskich zatrzymano i odprowadzono do kancelarii policmajstra, gdzie spisano odpowiedni protokół; aparat zaś policmajster piotrkowski odesłał do zarządu inżynierii wojskowej w Warszawie. Jest to już drugi zlot pruskich żeglarzy powietrznych w ciągu jednego miesiąca na grunta obywateli piotrkowskich.

Z Berlina telegrafują: Tutejsze dzienniki potwierdzają, że w gubernii piotrkowskiej spadł nie miecki balon wojskowy z trzema oficerami. Oficerów tych aresztowała zaraz żandarmerja.

Aresztowania w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: P. Pryklis Maruzzi, korespondent tutejszy dzienników belgijskich i włoskich, w czwartek około godziny 10 wieczorem w przejściu przez plac Trzech krzyżów został aresztowany przez agenta tajnej policyi. — P. Maruzzi odprowadzono do cyrkułu policyjnego przy ulicy Hożej, a następnie do biura policmajstra w ratuszu, skąd po przejściu papierów wypuszczono go na wolność.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Antoniego Stasiaka i Czesława Czyżewskiego, oskarżonych o zabicie komisarza policyi Sachsa w Lublinie i jednego podoficera żandarmerji, a trzeciego współwinnego, Bronisława Czarkowskiego, nie mającego jeszcze 17 lat, na 12 lat więzienia. Oprócz tego za należenie do P. P. S. skazał sąd wojenny 19-letniego Ksawerego Żmijewskiego na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót.

Echa wypadku z bakcylami nosaczyni. Z Wiednia telefonują: Dr. Franciszek Luksch, który swego czasu w Czerniowcach zaraził się bakcylami nosaczyni i dla leczenia przewieziony został do Wiednia, opuścił już szpital jako zupełnie wyleczony.

Pięćset kilometrów balonem. Z Budapesztu telegrafują: W miejscowości Pili opadł balon z pięcioma podróżnikami, profesorami wrocławskimi. Balon ten wznosił się we wtorek we Wrocławiu, przeleciał ponad Karpatai i w dwóch dniach odbył drogę 500 km.

Pożar miasta. Z Monachium telegrafują: W Donaueschingen wybuchł pożar, który zniszczył prawie całe miasto. Bez dachu pozostaje przeszło 1500 ludzi. W płomieniach zginęło troje osób i jedno dziecko, a wiele osób odniosło rany.

Mord w pociągu. Z Paryża telegrafują: W przedziale wagonu I klasy w pociągu pomiędzy Rouen a Trouville, zamordowano w celach rabunku 29-letnią p. Lemaire. Sprawca zamachu zbiegł. Według posłań, był to towarzysz podróży zabitej, 20-letni Portugalczyk. Zabił on swą ofiarę kastetem, poczem zrabował jej pieniądze i papiery wartościowe.

Dżuma. Z Petersburga donosi pet. Ag. tel.: Według urzędowego zawiadomienia, na parowcu, przybyłym z Jaffy do Odessy, wydarzył się wypadek podej



RUDYARD KIPLING.

## Powrót Imray'a.

Ciąg dalszy.

To mówiąc schwył za koniec matery i oderwał ją od ramy. Rozdarła się z hałasem, potem Strickland przez otwór ten wsunął głowę i zaurzył ją w ciemnościach. Zaciśnięte zęby i podniesiony preł, gdyż nie miałem pojęcia o tam, co się stać mogło.

— Hm! — zawołał Strickland, którego głos rozlegał się we wnętrzu strychu. — Jest tu jeszcze dość miejsca na całe jedno piętro i na honor! ktoś je zamieszkuje.

— Weże? — pytałem z dołu.

— Nie. To skóra z bawoła. Podaj mi najdłuższy kij do wędki, a spróbuję ją dosięgnąć. Wisi na wielkiej belce.

Podaliśmy mu kij.

— Toż dopiero gniazdo dla sów i jaszczurek. Nic dziwnego, że węże tu mieszkają, — rzekł Strickland, szturkając wysoko.

Widziałem jak łokieć jego podnosił się w górę, to znów opadał ku dołowi.

— Wyjdź no stamtąd, kimkolwiek jesteś! Uwaga tam na dole! Teraz leci na dół!

Ujrzałem, jak materya pokrywająca sufit, zaczęła się nagle prawie w samym środku, tworząc pod naporem ciężaru wydeście, które zaczęło się zniżać ku zapalanej lampie. Chwyciłem za lampę i cofnąłem się wstecz, a w tej chwili materya rozdarła się, a z wnętrza jej wypadło na stół coś, na co nie śmiałem spojrzeć, aż Strickland zsunął się z drabiny i zbliżył się do mnie.

Będąc z natury mało mówny, nie wyrzekł słowa, tylko pociągnął zwisający brzeg obrusa, wrzucając w ten sposób wszystko, co leżało na stole.

— Możliwy rzecz — zauważył stawiając lampę — że nasz przyjaciel Imray powróci. Masz tobie! A tyś tu za czem?

Obrus drgnął a z pod przykrycia wysunął się mały wąż, po to, żeby mu za chwilę przełamano kijem kregosłup.

Co do mnie, to czułem się tak osłabiony, że bym mógł powiedzieć coś, co warte byłoby powtórzeń.

Strickland zamyślił się, poczem napił się wody. To, co było pod obrusem, nie dawało żadnych oznak życia.

— Czy to Imray? — zapytałem.

Strickland podniósł na chwilę obrus i parzył.

— To Imray — odparł — i ma przecięto gardło od ucha do ucha.

Poczem prawie równocześnie wyszeptaliśmy obaj do siebie:

— Oto dlaczego tłukł się po całym świecie. W ogrodzie ożwało się straszliwe wycie. Tjentyjens, a po chwili jej wielki pysk wsunął się przez drzwi jadalni. Pociągnęła nosem i nie ruszyła się dalej. Tkanina obdarta z sufitu wisiała prawie na poziomie stołu, tak, że nie wiele miejsca pozostawało do trzymania się na ubożcu od znalezionych szczątków.

Pies wszedł i usiadł, ukazując zęby i wysunawszy do przodu łapy, patrzył na Stricklanda.

— Brudna to sprawa, moja stara — rzekł. — Ludzie nie mają wogóle zwyczaju łażenia po strychach swych „bungalów“ po to, aby tam umrzeć, w każdym zaś razie nie zasunęliby za sobą materyi, którą obito sufit. Chodźmy. Trzeba nam się namyślić.

— Chodźmy gdzieś indziej rozmyślać — dorzuciłem.

— Doskonale myśl! Zagaś lampę. Pójdziemy do mego pokoju.

Lamp nie gasiłem, ale wyszedłem z pokoju pierwszy do Stricklanda, zostawiając jemu załatwienie tego. Po chwili przyszedł i on za mną, poczem nałożyliśmy obaj fajki i rozmawialiśmy nad tem, co się stało. Przynajmniej zdawał się czynić to Strickland, gdyż co do mnie, to zacząłem namietnie się zaciągać dymem, byłem bowiem porządnie wyleknioty.

— Wrócił zatem Imray — odezwał się Strickland. — Pytanie teraz: kto go zabił? Nie opowiadaj o tem nikomu. Mam pewną myśl. Kiedy wynajmowałem ten „bungalow“, przyjąłem do służby większość sług Imraya. Był to człowiek szczerzy i nie zaczepiwy; cóż powiesz na to?

Zgadzałem się w tem z nim.

— Jeżeli zawołam służących, wyprą się wszystkiego i będą kłamać jak Aryowie. Cóż, jak myślisz?

— Każ im przychodzić kolejno.

— Wypalają wszystko jedni drugim — odparł Strickland. — Trzeba nam ich izolować. Czy sądzisz, że twój sługa wie o tem cośkolwiek?

— Możliwe, nie mogę tego wiedzieć. Nie sądzę jednak, aby tak było. Jest on przecież tutaj dopiero od dwóch czy trzech dni — odpowiedziałem. — Co chcesz przez to zaznaczyć?

— Nie mogę nic mówić. Jak u diabła człowiek ten mógł się przedostać przez tę tkaninę? Za drzwiami Stricklanda dał się słyszeć odgłos silnego kaszlu, co miało oznaczać, że Bahadur Chan, jego sługa obudził się i szedł pomóż mu się rozebrać.

— Wejź — rzekł Strickland. — Noc jest bardzo ciepła, nieprawdaż?

Bahadur Chan, wielki mahometanin, wysoki na sześć stóp, odziany w zielony turban, oświadczył, że noc była istotnie bardzo ciepła, ale że deszcz będzie jeszcze padać, co, jeżeli jego dostojność pozwoli, wyjdzie na korzyść kraju.

— Będzie, jak się Bogu podoba — odparł Strickland, ściągając buty. — Obawiam się Bahadur Chanie, że od niejakiego czasu obciążałem cię pracą, to jest od czasu, gdy wstąpiłeś do mojej służby. Jak to jest dawno?

— Czy Syn Niebios zapomniał już? Stało się to wtedy, gdy Imray Sahib odjechał w tajemnicy do Europy, nikomu nie o tem nie mówiąc, ja zaś wstąpiłem do szaczonej służby Protektora ubogich.

— Zatem Imray Sahib pojechał do Europy?

— Powiadają tak wszyscy jego dawni słudzy.

— A czy gdyby twój pan powrócił, czy podjąłbyś napowrót u niego służbę?

— Z pewnością, Sahibie. Był to dobry pan i obchodził się łaskawie ze służbą.

— Zapewna. Słuchaj, jestem bardzo zmęczony, ale jutro pojedę na polowanie na antylopy. Podaj mi mój mały karabin, którego używam do polowania. Jest on tam na dole w sprawie.

Sługa pochylił się, sięgając po futeł, wyjął wszystkie części składowe broni i położył je przed Stricklandem, który je złożył razem, poczem niedbale ruchem sięgnął do etui po jeden z naboi i wsunął go do magazynu.

— Że też ten Imray Sahib pojechał do Europy tak tajemniczo! Oto co wydaje się być bardzo dziwnem, nieprawda Bahadur Chanie?

— Cóż mogę wiedzieć o zwyczajach białego człowieka, Synu Nieba?

— Przyszaj, że nie wiele, wkrótce jednak dowiesz się znacznie więcej. Dowiedziałem się mianowicie, że Imray Sahib powrócił ze swych długich podróży i że w tej chwili znajduje się tuż obok w pokoju, gdzie czeka na swego sługę.

— Sahibie!

Światło lampy przesłiznęło się po lufie karabina, gdy ten podnosił się na wysokość szerokiej piersi Bahadur Chana.

— Idź zobacz! — zawołał Strickland. — Weź drugą lampę. Twój pan jest zmęczony i czeka na ciebie. Idź!

Człowiek wziął lampę i wszedł do jadalni, za nim zaś Strickland, który popychał go prawie lufą karabinu. Przystanął chwilę, spoglądając w ciemne zaułki poddasza, ukryte dotąd po za draperję sufitu, na wijącego się węza, a w końcu — i wtedy twarz jego stała się szarą — na to, co było przykryte obrusem.

— Widziałeś? — zapytał Strickland po chwili milczenia.

— Widziałem. Jestem w mocy białego człowieka. Co myśli uczynić Jego Dostojność?

— Powiesz cię, zanim upłynie ten miesiąc. Cóż innego można?

— Za to, że go zabiłem? Ależ zastanów się Sahibie. Wszedłszy między nas, jego służbę, rzucił oczami na moje dziecko, które miało cztery lata. Rzucił nań urok i w przeciągu dziesięciu dni moje dziecko — tak, moje dziecko! — umarło na febrę.

— Cóż powiedział Imray Sahib?

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor

Władysław Prokesh.

Wydawca.

Michał Konopiński.



LINDTA CZEKOLADA SZWAJCARSKA

do jedzenia na surowo bardzo zalecona

najlepsza

w handlu JÓZEFA LITAWSKIEGO

Kraków, plac Szczepański l. 1, Stary teatr.

Dr Michał Leinkram

I sekundaryusz szpitala św. Łazarza

powrócił i ordynuje

Kraków, ulica Krakowska l. 33.

W KARLSBADZIE

ordynuje jak dawniej

Dr MICHAŁ ŚLIWIŃSKI

Mühlbrunnstr. „König von Preussen“.

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany

**Józefa Kuleszy**

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmują się wykonania grobowców w miejscach i na prowincji. Telefon 759. 71 178 0

**Salon „Ars“**

Wejście z ulicy św. Jana l. pierwsze piętro. Stała wystawa dzieł sztuki, otwarta codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, od g. 10—1 i od 2—5 pop., oraz sprzedaż obrazów i rzeźb najznakomitszych artystów polskich, smutnych i żyjących. 237 2 22

**Pokój umeblowany**

na II p. od frontu do wynajęcia od 1 sierpnia przy ul. św. Jana 26. 214 20 0

**Cale Trzecie piętro**

w domu przy ul. św. Anny l. 3, do wynajęcia od października ewentualnie zaraz. 3691 26 0

**Słuchacz praw (III)**

mieszkający stale we Wiedniu pójdzie na wieś jako gubernier. Wymagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia pod „Universitäts-Hörer“, IX, Hahng. 24, I. St., Th. 20. 238 6 0

**Potrzebni są starsi chłopcy**

do roznoszenia dziennika. — Zgłoszenia: Administracja „N. Reformy“ między godz. 2 a 3 po połud. 211 16 0

**Akademik**

poszukuje lekcji w Krakowie. Zgłoszenia pod H. W. przyjmują Administr. „N. Reformy“ 40 63 0

**Krawieczkę**

damską i bieliznę nową oraz reperacje, przeróbki i wszelkie szycie na maszynie przyjmuję i doskonale wykonuje nie drogo. Wiktorja Podbielska w Krakowie, ul. Mikołajska l. 4, II piętro, oficya. 195 11 0

**Męczyszna**

lat 22, wysłużony wojskowy, z ukończoną 4 kl. gimn., władający prócz polskiego, językiem niemieckim i angielskim, przyjmie jakakolwiek posadę binrową pod nader przystępnymi warunkami. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. — Zgłoszenia pod „Spes 22“ post. rest. Wadowice. 201 18 0

**Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO**

przy ul. św. Tomazsa l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 216 97 0

**SWOSZOWICE** Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

W miejscu stacya kolei żelaznej.

Prócz 7 pociągów kolei żelaznej, odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9 rano i o 4 po południu z Rynku głównego.

Mieszkania w zakładzie od 1—4 kor. dziennie.

Kąpiele siarczane po K 1—, 1:50 i 2—. 3604 10 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

**Amatorom**

rosyjskiej, mocno naciągającej, pełnej w smaku i aromacie **HERBATY**

1/4 funta proszkowej 70 i 90 hal.

1/4 funta liściowej K 1—, 1:20 i 1:50, poleca 218 9 0

Handel kolonialny, Wielka Palarnia kawy **H. JURKIEWICZ - Kraków - Szewska 22.**

**TEATR ROZMAITOŚCI w Parku Krakowskim PROGRAM**

od 1 do 15 sierpnia

**Główna światłowa atrakcyj!**

Jawajczy Sandi, Siwil i Amat w swoich niezrównanych produkcjach akrobat. Występ gościnny! Ada Pagnin, królewska włoska nadworna wiolinistka, uznana za najlepszą wirtuoskę współczesną, uczennica słynnego prof. Joachima, odznaczona wielkim złotym medalem przez międzynarod. towarzystwo muzyczne. Chester H. Dieck (Sensacya!) najznakomitszy cyklista świata. Les trois Harris, fenomenalni żonglerzy kuli. Les Ferres, plastyczne reprodukcje rzeźb marmurowych, podług oryginałów sławnych mistrzów. Polski balet (10 osób) pod kierownictwem baletmistrza Godlewskiego. The three Warrington, elite akt gimnastyczny. Biskop amerykań, najnowsze i zajmujące zajęcia.

Kierownik art.: Rud. Franzl. Kapelmistrz: St. Czyżowski.

**Początek o godz. 8 wieczór.**

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 3566 93 0

**LEKCYJ**

koncertowej gry na cytrze

udziela Walerya Hermanówna, ulica Czysta 10. 45 50 0

**Zaraz do sprzedania:**

pianino (Petrof), stół salonowy, zegar pendulowy przy ul. Kanoniczej 15. 4174

**Dom w Krakowie**

do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.

Blizsza wiadomość w biurze adw. kata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 244 5 0

**Bez pośrednictwa!**

brzmia słowa tych, którzy zamierzają kupić lub sprzedać dobra, realność, interesy etc., poszukują pożyczki hipotecznej, kapitału lub wspólnika, albo też chcą uzyskać lepszą posadę. W tych wypadkach dzisiaj pośrednik jest już zbędny, ponieważ ogłoszenie zajęło więcej miejsce i umożliwiła każdemu przedej i tańszym kosztem osiągnąć pożądany rezultat, szczególnie, jeżeli zwróci się do znanego od 33 lat Biura ogłoszeń **M. Dukes Nachf., Wien, l., Wollzeile 9**, które chętnie bezpłatnie udzieli objaśnień. 220 4 0

**Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO**

przy ul. św. Tomazsa l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 216 97 0

**SWOSZOWICE** Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

W miejscu stacya kolei żelaznej.

Prócz 7 pociągów kolei żelaznej, odchodzą z Krakowa omnibusy codziennie o godz. 9 rano i o 4 po południu z Rynku głównego.

Mieszkania w zakładzie od 1—4 kor. dziennie.

Kąpiele siarczane po K 1—, 1:50 i 2—. 3604 10 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

**Potrzebna**

zdolna uczennica wyż. gimnazjum lub słuchaczka filoz. do udzielania lekcji natychmiast. Zgłoszenia listowne pod „Wiktorja“ u p. Matuzyskiego, zęg., Sukiennice. 4191

**Centralne ogrzewania, Wodociągi**

wentylacje, gazowe oświetlenia, łazienki i t. p. instalacje

projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i przystępnie

**JULIAN TOKAR,**

Biuro techniczne i zakład instalacyjny - Kraków, św. Jana 10. Telefon 574.

Kosztorysy bezpłatnie. 3145 10 20 Bogate referency.

**FIGUREK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D- CAUVIN'A**

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszczyć krew, daje się zastępować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto : liszaje, reumatyzmy, przestarczałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźlę, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, zlem trawieniu i powolnem funkcjonowaniu żołądka.

**FIGUREK CAUVIN** są do nabywania we wszystkich większych aptekach świata, w **PARYŻU** : **Faubourg Saint-Denis, 147**

**Oddzielne numera „N. Reformy“**

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

**W Krakowie:**

W Administracji „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł. w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencji J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębowskiego (obok Gimnazjum św. Jaka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Eklara l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bękniera l. 4, Handel L. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwaldia l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym. Na plantacjach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympa l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

**Przy ul. Wolskiej (przy moście):** Handel J. Goldberga.

**Przy ul. Wielopole:** Handel H. Stattera l. 18.

**Przy ul. Starowiśnej:** Trafika obok fabryki tutek W. Beldowskiego.

**Przy ul. Wiślniej:** Trafika l. 11.

**Przy ul. Dietlowskiej:** Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

**Przy ul. Krakowskiej:** (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

**Przy ul. Krowoderskiej:** Handel Wildstossiera.

**Przy ul. Szewskiej:** Handel Kretschmera l. 23.

**Plac WW. Świętych:** Handel Frommera l. 11.

**Przy ul. Dominikańskiej:** Trafika K. Schreiber, l. 2.

**Przy ul. Lubicz:** Handel B. Rosenstocka, l. 1.

**Przy ul. Lubicz:** Handel Jakóbowa.

**W Podgórzu:** Księgarnia Poturskiego. Główna trafika.

**W Dębniach:** Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

**Na Zwierzynku:** Handel Dudkiewicza.

**ŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE**

dynamomaszyn, motory, elektr. łazienki, aparaty Röntgenowskie i wszelkie w zakresie elektrotechniki wchodzące urządzenia wykonuje z fachową dokładnością i do — starcza po niskich cenach —

Konces. krajowe przedsiębiorstwo

**A. J. FRIDRICH i SP.** Hotel Centralny, Kraków.

Projekty, plany, kosztorysy i porady gratis. 4139 1 8

**W Pensjonacie im. Sobieskiego**

dla uczniów szkół średnich z lepszych domów.

**Kraków, ulica Stachowskiego l. 12, II piętro,**

są na przyszły rok szkolny już tylko 4 wolne miejsca do zajęcia. **Przymusowa konwersacja niemiecka** pod kierunkiem rodowitego pedagoga Niemca. Codziennie z rana gimnastyka szwedzka. Nadzór nad wychowaniem ścisły. Jak najtroskliwsza opieka w każdym kierunku zapewniona. Ciągła styczność ze szkołą. Maksymalna liczba wychowanków 12. Szczególnie zakład ten jest odpowiednim dla chłopców fizycznie słabo rozwiniętych, niedokrewnych i t. p. 3040 12 12.

**ABACJA** Znaczne zalety w porównaniu do niemieckich kąpieł morskich, wielka zawartość soli i wysoka temperatura wody, wskutek czego połączono osobom słabowitym i dzieciom, działają uspakajająco na ustrój nerwowy i są ogromnie wzmacniające. — Uzupełniająca kuracja po Francensbadzie i Nauheim. **(Austriacka Riviera).** Śliczna promenada nad brzegiem morza. — Wspaniałe ogrody (parki). Wycieczka morzem i na lądzie. Górskie wody źródłana. Prospekt darmo przez komisję kuracyjną. Zupełny brak moskitów i malarii. Sezon: maj do października.

**KĄPIELE MORSKIE**

**Sanatorium**

**Dra Kolomana Szegő**

dla dorosłych dzieci. — Leczenia hartujące i wzmacniające. Przez cały rok. Kąpiele powietrzne i piaskowe. Gimnastyka o golem cieple. (Dzieci od 7 lat także bez opieki).

**Zakłady kuracyjne** urzędowania międzynarod. Tow. wczoraj spłynął. Otwarte przez cały rok. Najulubieńsze miejsce zebrań i schadzek publiczności.

Hotel Stefania i Quarnero, Dependance l. II, III. Willa: Amalia, Flora, Laura, Mandria i Angiolina, Kawiarnia Quarnero, pawilon Glacier i t. p.

Dwa otwarte zakłady nad brzegiem morza. Kąpiele Arcyksięcia Ludwika Wiktora, największy zakład leczniczo-kąpielowy. Najnowszy komfort. Wielkie i powietrzne jadalnie. Amerycan Bar, wysmienita kuchnia i piwnice! Place tenisowe itp.

Adres dla telegramów i listów: Zakłady kuracyjne (Kuranstalten) Abacja.

**Neues Kurhaus**

Zakład hydropatyczno-dietetyczny

**Dra Schalka,**

położony nad samem morzem. — Kąpiele słoneczne, ciepłe morskie, gazowe, elektryczne wszelkiego rodzaju, gimnastyka lecznicza itp. Centralne ogrzewanie. Lift.

Właściciel i służba mówią po polsku.

Nadto 9280 10 10

**„Pensya Schalk“ - i 2 Dependences.**

**HOTEL-PALACE i PENSYONAT BELLEVUE. 22**

Pierwszorzędny zakład, wprost nad morzem, w najpiękniejszym położeniu z terasami, 200 pokoi i salonów, wszystkie z balkonami albo z loggiami. Ogród, Hall, ogród zimowy, lift, kąpiele ze zwykłej i morskiej wody na każdym piętrze.

Ceny umiarkowane. Telegramy: Bellevue.

**Pensjonat Lederer**

: Pierwszorzędny zakład dla rodzin : Wszelki komfort. Umiarkowane ceny. Położony w środku, widok na morze, obok parku kuracyjnego.

**Pensjonat Wienerheim**

Pierwszorzędny międzynarodowy hotel z wszelkim komfortem. — Wielki park. Kąpiele morskie z własnymi kabinami. Ciepłe kąpiele morskie. Pensja od 8 koron w górę. Prospekt darmo i opłatnie.

**WILLA AUGUSTA.**

PIERWSZORZĘDNY DOM FAMILIJNY. Złożony 1890.

: Najstarsze miejsce zebrań Polaków. : Właścicielka Wdowa Jana Pieterskiego.

Rządca drukarni L. K. Górski.